



Medexpress, 2021-03-01 11:58

Czy Rząd chce zlikwidować albo ograniczyć publiczną ochronę zdrowia w Polsce? - pyta OZZL



OGÓLNOPOLSKI
ZWIĄZEK ZAWODOWY
LEKARZY

OZZL wysłał pismo do premiera Mateusza Morawieckiego nawiązujące do niedawnych propozycji ministra zdrowia w sprawie płac gwarantowanych dla lekarzy specjalistów. Publikujemy treść listu:

„Szanowny Panie Premierze,

Czy zamierzeniem Rządu jest likwidacja lub znaczne ograniczenie publicznej ochrony zdrowia w Polsce?

Parę dni temu przedstawił Pan „Krajowy Plan Odbudowy”, którego jednym z filarów ma być „dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia”. W tym samym czasie podczas spotkania Zespołu Trójstronnego ds. ochrony zdrowia, Minister Zdrowia przedstawił swoje propozycje wysokości gwarantowanych płac minimalnych dla pracowników medycznych. Są one ustalone za pomocą odpowiednich „współczynników pracy”, określających relacje między płacą zasadniczą dla danego zawodu a przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce za rok ubiegły. Dla lekarzy specjalistów minister proponuje - od lipca br.- wskaźnik 1,31. Kwotowo jest to

podwyżka o 19 złotych brutto miesięcznie w stosunku do obecnej pensji 6750 PLN, przyznanej (w odpowiedniej ustawie) lekarzom specjalistom w roku 2018, po proteście głodowym Porozumienia Rezydentów OZZL. Jednocześnie jednak jest to faktyczna obniżka ich pensji w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce z 1,6 do 1,31. Kwota 6750 PLN brutto była bowiem równa 1,6 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce za rok poprzedni (2017).

Jak Pan sobie wyobraża zbudowanie systemu ochrony zdrowia o odpowiedniej dostępności i jakości, w którym pracują specjaliści, z wynagrodzeniem na poziomie pensji wykwalifikowanego robotnika? Czy naprawdę wierzy Pan, że wysokiej klasy specjaliści, którzy, po 6 letnich studiach, musieli kształcić się kolejnych 10 lat, zadowolą się taką płacą? Wiadomo bowiem, że szpitali, działających od lat w stanie trwałego niedoboru środków, nie stać, aby zapewnić swoim pracownikom płace wyższe niż minimalne, gwarantowane prawem.

Nie sądzimy, aby był Pan tak naiwny. Musimy zatem przyjąć, że jest to świadoma zgoda na utrzymywanie patologii polegającej na tym, że lekarze zatrudnieni w publicznej ochronie zdrowia muszą do swojej pensji „dorabiać”. Takie „dorabianie” wygląda różnie, zawsze jednak odbija się niekorzystnie nie tylko na lekarzach, ale i na ich pacjentach. Dla jednych lekarzy jest to praca na niezliczonych dyżurach i dodatkowych etatach, co skutkuje stałym zmęczeniem, większą liczbą błędów, brakiem empatii wobec chorych, zaniedbywaniem obowiązków w pracy. Dla innych jest to otwieranie praktyk prywatnych, stanowiących niekiedy formę „przepustki” do leczenia w publicznej ochronie zdrowia. Jeszcze inna grupa lekarzy - zapewne największa - po prostu zrezygnuje z pracy w publicznych szpitalach, przechodząc na stałe do sektora prywatnego, stwarzające lepsze warunki pracy i płacy. Będą również tacy lekarze, którzy wyjadą z Polski, podobnie jak wcześniej tysiące ich kolegów. Niech Pan nie liczy na to, że da się ich zastąpić lekarzami sprowadzanymi spoza UE. Nawet jeśli przyjadą do Polski, zachęteni brakiem jakichkolwiek wymagań odnośnie ich kwalifikacji, to nie zapewnią świadczeń odpowiedniej jakości i nie poprawią w ten sposób losu polskich pacjentów.

Czy o to właśnie chodzi Rządowi, aby w sposób ukryty zlikwidować albo znacznie ograniczyć publiczną ochronę zdrowia w naszym kraju? Nie ma przecież jeszcze szpitali samoobsługowych i wydanie kolejnych miliardów złotych na sprzęt, budynki, cyfryzację ... nie poprawi ani dostępności, ani jakości świadczeń zdrowotnych, jeżeli w tych szpitalach nie będzie lekarzy zaangażowanych w swojej pracy i oddanych swoim pacjentom.

Apelujemy do Pana, aby zweryfikował Pan politykę Rządu wobec publicznej ochrony zdrowia, w tym zwłaszcza wobec profesjonalistów medycznych. Wzywamy do podjęcia rozmów w tej sprawie z przedstawicielami środowiska lekarskiego: OZZL i samorządu zawodowego lekarzy.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy OZZL

Krzysztof Bukiel - przewodniczący Zarządu"

Źródło: OZZL